



OTWARTY DIALOG

**RAPORT:
POMOC DLA LUDNOŚCI CYWILNEJ
I ŻOŁNIERZY W STREFIE ATO**



Raport omawia problemy, jakie zaobserwowano w strefie działań bojowych na Ukrainie (tzw. strefa ATO - strefa operacji antyterrorystycznej prowadzonej przez siły ukraińskie) podczas dostarczania pomocy humanitarnej dla ludności cywilnej i żołnierzy oraz przedstawia możliwe sposoby bardziej efektywnego działania w tym zakresie

Fundacja Otwarty Dialog powstała w Polsce w 2009 roku z inicjatywy Lyudmyły Kozlovskiej, pełniącej obecnie funkcję Prezydenta Fundacji. Do celów statutowych Fundacji należą obrona praw człowieka, demokracji i praworządności na obszarze postradzieckim. Szczególną uwagę Fundacja skupia na największych krajach regionu: Kazachstanie, Rosji i Ukrainie.

Fundacja realizuje swoje cele poprzez organizację misji obserwacyjnych, w tym obserwacji wyborów i monitorowanie stanu przestrzegania praw człowieka w obszarze postradzieckim. Na ich podstawie powstają raporty i sprawozdania dystrybuowane następnie wśród instytucji UE, OBWE i innych organizacji międzynarodowych, resortów spraw zagranicznych i parlamentów krajów UE, ośrodków analitycznych i mediów.

Obok działalności obserwacyjnej i analitycznej, Fundacja prowadzi aktywne działania we współpracy z parlamentarzystami zaangażowanymi w sprawy zagraniczne, prawa człowieka i relacje z krajami postradzieckimi w celu wsparcia procesów demokratyzacji i liberalizacji ich polityki wewnętrznej. Do istotnych obszarów działalności Fundacji należą także programy wsparcia więźniów i uchodźców politycznych.

Fundacja posiada swoje stałe przedstawicielstwa w Warszawie, Kijowie i Brukseli.

Copyright: Fundacja Otwarty Dialog, kwiecień 2015 r.

00-580 Warsaw

11a Szucha Avenue, office 21

Teł. +48 22 307 11 22

E-mail: odfoundation@odfoundation.eu

www.odfoundation.eu

W celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji prosimy o kontakt:

Kierownik projektu:

Lyudmyła Kozlovskaja lyudmylakozlovskaja@odfoundation.eu

Autorzy:

Agnieszka Górska agnieszka.gorska@odfoundation.eu

Tamara Komissarova tamara.komissarova@odfoundation.eu

Redakcja

Bartosz Kramek , Lyudmyła Kozlovskaja

Korekta:

Barbara Odrobinska-Dudek

Szata graficzna:

Andriy Osavoliyk

Zdjęcie na pierwszej stronie: [Fundacja Otwarty Dialog](#), autor: Michał Domachowski

Spis treści:

1. WSTĘP	4
2. PROBLEMY Z DOCIERANIEM POMOCY DO PIERWSZYCH LINII FRONTU. OGRANICZENIA WEWNĄTRZ STRUKTUR ARMII	5
3. PODEJRZENIA O KORUPCJĘ.....	6
4. MOŻLIWE NIEPRAWIDŁOWOŚCI NA UKRAIŃSKICH POSTERUNKACH W STREFIE ATO	7
5. WNIOSKI I PROPOZYCJE	8
6. PERSPEKTYWY	9
ZAŁĄCZNIK 1. NOWELIZACJA USTAWY O WOLONTARIACIE.....	10

1. WSTĘP

Strefę przeprowadzenia operacji antyterrorystycznej (ATO) można praktycznie podzielić na strefę aktywnych działań wojennych oraz na miejscowości „przyfrontowe”, w których stacjonują co prawda wojska ukraińskie, ale nie toczą się tu bezpośrednie działania wojenne. Sytuacja z zaopatrzeniem w pierwszej i drugiej strefie różni się, różne są też potrzeby i możliwości dostarczania pomocy.

W okolicach linii frontu sytuacja jest trudniejsza. W zależności od intensywności ostrzałów docieranie do poszczególnych pozycji i miejscowości może być utrudnione, dlatego występują problemy z zaopatrzeniem. Dotyczy to zarówno żołnierzy, jak i cywilów. Żołnierze są jednak bardziej mobilni i teraz właściwie każda jednostka ma już „swoich” wolontariuszy, co oznacza, że przy zmniejszonej intensywności ostrzałów żołnierze mogą liczyć na zaopatrzenie.

Cywile, którzy nie zdecydowali się na wyjazd i ciągle mieszkają na terytoriach, ostrzeliwanych przez tzw. separatystów, mogą korzystać z zapasów, które nagromadzili w domach. Także, wykorzystując nabyte doświadczenie w zakresie częstotliwości i godzin ostrzałów, wychodzą czasem do nielicznych otwartych sklepów, gdzie ceny są w tej chwili 1,5 – 3 razy wyższe. Potrzebne lekarstwa i inne artykuły pierwszej potrzeby, których nie można kupić, oferują zwykle żołnierze lub wolontariusze przywożący dla nich pomoc, jeśli cywile zwracają się do nich.

Większość pomocy humanitarnej oraz pomocy dla żołnierzy dociera do strefy „przyfrontowej” – na tyły. Tutaj mieszczą się bazy wojskowe i magazyny, w których często składowane są przywiezione przez wolontariuszy rzeczy. Miejscowości w strefie ATO poza linią frontu to też miejsca, gdzie w pierwszej kolejności pojawiają się tzw. przesiedleńcy. Tu są oni przyjmowani przez miejscową społeczność i albo wynajmują sobie pierwsze mieszkania (czy zaczynają mieszkać w udostępnionych im bezpłatnie), lub też stąd wyjeżdżają dalej na Ukrainę. Zwykle tu otrzymują pierwszą pomoc (rzeczy, jedzenie, lekarstwa).

Oddzielnym problemem jest dostarczanie pomocy humanitarnej na terytoria zajęte przez siły prorosyjskie, do tak zwanej Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej. Od początku działań wojennych było to ryzykowne dla ukraińskich wolontariuszy ze względu na niebezpieczeństwo porwania lub rozstrzelania. Z tego względu większość takich wolontariuszy unikała jeżdżenia poza strefę, kontrolowaną przez wojska ukraińskie. Robiły to częściej organizacje religijne, które miały większą szansę przekonania bojowników o swoim niez zaangażowaniu w konflikt. Na przykład organizacja „Tvoja Peremoha”, związana ze wspólnotą protestantów ze Słowiańska, zawoziła chleb do małych, słabo zaopatrzonych miejscowości po stronie prorosyjskiej jeszcze jesienią 2014 r. Jednak głównym sposobem otrzymania pomocy humanitarnej dla ludności pozostającej poza obszarem okupowanym był wyjazd na odpowiednią (ukraińską) stronę frontu.

Od dn. 21.02.2015 r. ta możliwość została ograniczona przez konieczność posiadania przepustek, wydawanych przez stronę ukraińską tylko w uzasadnionych przypadkach. Oznacza to, że każda osoba, chcąc przekroczyć „granicę” musi złożyć odpowiednie podanie, zawierające dane osobiste oraz powód dla wyjazdu na terytorium tzw. Donieckiej/ Ługańskiej Republiki Ludowej. To samo dotyczy osób, chcących wyjechać z terytorium, zajętego przez prorosyjskie formacje zbrojne – muszą one dotrzeć do posterunku zajmowanego przez stronę ukraińską i tam przekazać zgłoszenie, które jest następnie rozpatrywane przez miejscową milicję [\[1\]](#).

Powyższe rozwiązanie jeszcze bardziej ograniczyło możliwość poruszania się pomiędzy obszarem, kontrolowanym przez stronę ukraińską oraz terytorium okupowanym przez tzw. separatystów. Konieczność posiadania przepustki ograniczyła możliwości poruszania się między strefami zarówno dla cywilów, jak i wolontariuszy, ograniczyło więc możliwość potencjalnego dostarczania pomocy humanitarnej w ten region. Dlatego na dzień dzisiejszy pomoc humanitarna ze strony organizacji społecznych i wolontariuszy, działających na Ukrainie, dociera przede wszystkim do mieszkańców, zamieszkujących po ukraińskiej stronie frontu. Nie istnieje sposób dostarczenia pomocy humanitarnej, który gwarantowałby pełne bezpieczeństwo wolontariuszy na terytorium, kontrolowanym przez

bojowników prorosyjskich. W związku z powyższym pomoc humanitarna dociera głównie na obszary, które znajdują się w strefie ATO pod kontrolą strony ukraińskiej.

Jednocześnie ustawodawstwo ukraińskie stara się o zapewnienie możliwego bezpieczeństwa wolontariuszom, udzielającymi pomocy cywilom i żołnierzom w strefie ATO. W dn. 1.04.2015 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o wolontariacie, w której oficjalnie określone są dwa nowe obszary działalności wolontariuszy, związane z sytuacjami nadzwyczajnymi, takimi jak stan wojenny, operacja antyterrorystyczna czy konflikty społeczne: pomoc uchodźcom i przesiedleńcom wewnętrznym oraz pomoc Siłom Zbrojnym Ukrainy i innym formacjom wojskowym (w tym batalionom ochotniczym). Zgodnie z tekstem ustawy, wolontariusze mają prawo udzielać pomocy w strefie przeprowadzenia operacji wojskowej w imieniu organizacji, którą reprezentują. W przypadku śmierci wolontariusza lub kalectwa z powodu urazów, odniesionych podczas prowadzenia działalności w strefie konfliktu, przewidziane są odpowiednie odszkodowania (dokładna analiza treści nowelizacji znajduje się w załączniku).

2. PROBLEMY Z DOCIERANIEM POMOCY DO PIERWSZYCH LINII FRONTU. OGRANICZENIA WEWNĄTRZ STRUKTUR ARMII

Żołnierze, przebywający na linii frontu, a także wolontariusze im pomagający często wyrażają opinię, że „jeśli coś przyjeżdża do sztabu, to tam zwykle zostaje” [2]. Najlepsze (według ich słów) rzeczy są zwykle wybierane przez tych, którzy znajdują się na tyłach, a na linię frontu dociera jedynie to, co pozostanie po selekcji. Co więcej praktyka pokazuje, że rzeczy na linię frontu ze sztabu nie są zawożone w sposób zorganizowany – żołnierze mogą zaopatrzyć się w nową kurtkę itp. tylko, kiedy wyjeżdżają z tzw. „peredowej” (czyli pozycji na pierwszej linii frontu) na tyły i osobiście pojawiają się w magazynie. Bezpośrednio do żołnierzy na front wożą rzeczy tylko wolontariusze, ci bardziej doświadczeni starają się działać z pominięciem sztabu.

Ten sposób przekazywania pomocy został jednak w ostatnim czasie ograniczony przez dyrektywę, wydaną przez Generalny Sztab Sił Zbrojnych Ukrainy w dn. 24.02.2015 r. [3]. Ograniczono w niej dostęp do pozycji na liniach frontu zarówno dla wolontariuszy, jak i nieakredytowanych dziennikarzy. Jest to uzasadnione względami bezpieczeństwa. Jednak w praktyce może oznaczać, że pomoc, docierająca do tej pory bezpośrednio do żołnierzy, będzie przejmowana na tyłach (na przykład w sektorze A jest to miasto Swatowe). Wolontariusze już zaczęli wyrażać swoje niezadowolenie tą decyzją i poddawać w wątpliwość jej motywy [4].

To, że wolontariusze często działają z pominięciem oficjalnych kanałów (odwożą odzież i sprzęt bezpośrednio do żołnierzy) uzasadniają oni również ograniczeniami, które nakładają na armię odpowiednie przepisy. Według rozporządzenia, wydanego przez Ministerstwo Obrony [5], żołnierzom, wykonującym obowiązki w strefie ATO, przysługuje jeden komplet umundurowania. To potwierdza przedstawiciel sztabu batalionu „Ajdar”, który powiedział, że każdy oficjalnie posiada jeden komplet munduru i jeśli ten zniszczy się lub zabrudzi, żołnierz nie ma nawet się w co przebrać [6]. Aliona Chorna, wolontariuszka odpowiedzialna za dystrybucję mundurów, przekazanych oficjalnie przez stronę kanadyjską na potrzeby ukraińskiej armii, powołuje się na słowa oficera jednej z brygad. Według niego oficjalne przyjęcie na stan brygady tych mundurów oznaczałoby ich przekazanie do magazynu, gdyż żołnierze posiadali już w tym momencie po jednym – przepisowym – komplecie umundurowania.

Według odpowiednich przepisów [7] w przypadku zniszczenia umundurowania w trakcie pełnienia służby i wykonywania zadań bojowych w strefie ATO Ministerstwo Obrony jest zobowiązane do wydania nowego munduru. Jednak korespondentka Fundacji Otwarty Dialog (ODF) nie potwierdziła egzekwowania tego prawa w praktyce – żołnierze sceptycznie odnoszą się do możliwości ubiegania się o nowy mundur. Według oficerów na zrealizowanie takiego podania będą czekać miesiącami, a jedyną

szansą na otrzymanie potrzebnych rzeczy bez zbędnych i długich formalności jest zwrócenie się z prośbą do wolontariuszy.

Podobna sytuacja dotyczy na przykład zaopatrzenia w części zamienne dla baz remontowych Sił Zbrojnych, znajdujących się w strefie ATO. Według dowódcy jednej z nich, obsługującej pojazdy 80 Brygady Zmechanizowanej, zamówienia, które kierują do odpowiednich struktur w armii, są wykonywane maksymalnie w 15-stu procentach. Rozmówca powiedział korespondentce ODF, że często otrzymują nie to, o co prosili, a – według niego – to, co było na stanie armii. Dlatego sami mechanicy i kierowcy pojazdów zakupują potrzebne części za własne pieniądze lub proszą o pomoc wolontariuszy [8].

3. PODEJRZENIA O KORUPCJĘ

Kwestia pomocy żołnierzom wzbudza też innego rodzaju wątpliwości, związane z dystrybucją otrzymywanego umundurowania oraz sprzętu. Coraz częściej pojawiają się głosy o tym, że zarówno w strukturach armii, jak i w batalionach ochotniczych funkcjonują mechanizmy, które pozwalają zarabiać na zaopatrzeniu wydzielanym przez państwo oraz przekazywanej przez wolontariuszy pomocy [9]. Trudno je udowodnić, ale wiele oddzielnych przypadków może na to wskazywać.

Przykładem może być tu „pomoc z Kanady” - około 30 000 mundurów i 7 000 par butów wojskowych, przekazanych oficjalnie stronie ukraińskiej przez kanadyjską. Według Bohdana Kovaleva, który koordynuje współpracę w tym zakresie przy Ministerstwie Obrony, główną rolę wolontariuszy jest kontrolowanie systemu, według którego mundury są rozdawane, aby nie dochodziło do nieprawidłowości. Kovalev uważa, że problemem jest nie sam system, a czynnik ludzki – na przykład chcący się wzbogacić oficerowie czy szeregowi żołnierze. Dlatego to właśnie wolontariusze segregują, liczą i katalogują każdą sztukę odzieży, przyjmują podania od jednostek, wydają poszczególnym oddziałom odpowiednią ilość mundurów. Korespondentka ODF była obecna przy ich pracy w Odessie i mogła zaobserwować, że dowódcy jednostki byli co najmniej niezadowoleni z obecności wolontariuszy – sami aktywiści uważają, że to dlatego, że przeszkadzają im w prowadzeniu „biznesu”.

A. Chorna wspomina oficera jednego z oddziałów armii, który poprosił o 300 kompletów mundurów z Kanady dla swojej brygady, jednak kiedy wyjaśniono mu, że potrzebny jest spis rozmiarów jego żołnierzy oraz potem zdjęcia tych ostatnich w nowych mundurach dla potwierdzenia, wycofał prośbę oraz, jak wyrazili się wolontariusze, „zniknął”. Wzbudzającą wątpliwości sytuację opowiedzieli też wolontariusze ze Starobielska. Jeden z żołnierzy poprosił o zakup drogiego przyrządu optycznego. Okazało się, że w tym czasie kończył swoją służbę w ATO i poprosił, żeby sprzęt wysłano mu do Kijowa. Kiedy wolontariusze zaproponowali, że przekażą go w ręce wskazanych przez niego żołnierzy, którzy mogą potrzebować przyrządu w strefie ATO, nalegał, żeby wysłać do Kijowa, a gdy wolontariusze odmówili przekazania przyrządu w ręce osoby, która nie znajduje się na froncie i ponownie zaproponowali wskazanie osób, które pełnią obowiązki w strefie ATO, przestał się odzywać [10].

W batalionie „Ajdar” powiedziano korespondentce ODF, że Ministerstwo Obrony wydzieliło 800 kompletów mundurów dla batalionu [11]. Podczas 2-tygodniowego pobytu w batalionie „państwowy” mundur A. Góralska zauważyła tylko na rozmówcy, który w tym czasie pełnił funkcję logistyka. Nikt z żołnierzy, z którymi rozmawiała, nie słyszał o „mundurach Ministerstwa Obrony”, wszyscy byli ubrani w mundury od wolontariuszy lub swoje (zakupione z własnych pieniędzy). Według sztabu wszystkie 800 kompletów rozdano żołnierzom batalionu [12].

Podobna sytuacja dotyczy kamizelek kuloodpornych oraz hełmów ochronnych, które według Ministerstwa Obrony powinny być wydawane wszystkim żołnierzom, powoływanych w ramach kolejnej fali mobilizacji. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministerstwa Obrony [13] każdy z żołnierzy powinien otrzymać podstawowy ekwipunek, jednak częste prośby o tego rodzaju wsparcie kierowane do Fundacji

Otwarty Dialog oraz innych organizacji pomagających żołnierzom, które pojawiają się ze strony ze strony poborowych i ich rodzin, przeczą oficjalnym deklaracjom. Zebrane przez Fundację Otwarty Dialog oddzielne przypadki świadczą o tym, że wielu żołnierzy wyjeżdża na front bez odpowiedniego ekwipunku. Odpowiedź na pytanie o przyczyny takiej sytuacji jest w tej chwili obiektem naszego zainteresowania. Rezultaty działalności Fundacji w tym zakresie zostaną opublikowane w oddzielnym raporcie.

Przytoczone przypadki mogą świadczyć o prawdziwości sformułowanego w prywatnych rozmowach przekonania o „biznesie” prowadzonym przez niektórych żołnierzy/ oficerów w niektórych batalionach ochotniczych oraz oddziałach armii (powtarzają się one na przykład w stosunku do batalionu „Ajdar” i nieistniejącego już batalionu „Szachtiorsk”). Trudno taką praktykę udowodnić, natomiast faktem jest, że w okolicach miejscowości Szczastia w kurtkach wojskowych chodzi wielu cywilów, powszechna jest też wiedza o tym, że można kupić takie rzeczy na bazarze.

Według słów wolontariuszy, działających na co dzień w strefie ATO [14], są oddziały i bataliony, które listę potrzeb ograniczają do niezbędnego minimum. Natomiast są takie, gdzie „wszystko jest potrzebne” – w stosunku do tych ostatnich występuje podejrzenie, że nadwyżkę sprzedają na „czarnym rynku”.

To samo dotyczy pomocy dla przesiedleńców. W miejscowości Swatowe mer miasta Yewhen Rybalko powiedział w oficjalnej rozmowie, że „kiedy przychodzi pięć kołder dla uchodźców, to trzy trafiają dla potrzebujących, a dwie na lokalny bazar”. Według niego często „wolontariusze” w mieście to ludzie o wcześniej wątpliwej reputacji, którzy nagle wzięli w swoje ręce pomoc dla uchodźców na dużą skalę. Stwierdził też, że z taka mentalność jest typowa dla dużej części Ukraińców i bardzo trudno będzie walczyć [15].

4. MOŻLIWE NIEPRAWIDŁOŚCI NA UKRAIŃSKICH POSTERUNKACH W STREFIE ATO

Regulacja ruchu w pobliżu linii frontu jest realizowana za pomocą punktów kontrolnych, które są ustawione co kilka/kilkanaście kilometrów – im bliżej obszarów okupowanych, tym więcej jest posterunków. Ograniczenia w poruszaniu się w strefie ATO miały początkowo na celu wzmocnienie bezpieczeństwa na tym obszarze. Coraz częściej dochodzi jednak od wolontariuszy i cywilów informacja o tym, że na punktach kontrolnych dochodzi do nieprawidłowości.

Według nieoficjalnych, ale regularnie pojawiających się doniesień, zdarza się, że na posterunkach wymagane są łapówki. Ograniczenia w poruszaniu się między strefami utrudniły wyjazd z terytoriów okupowanych dla mieszkańców obszaru okupowanego, ponieważ nie mają oni bezpośredniego dostępu do urzędów, wydających zezwolenia. Konieczność przyjazdu na posterunek ukraiński i podania dokumentów, a następnie powrót po odbiór gotowego dokumentu (który nie zawsze jest gotowy na czas), naraża cywilów na dodatkowe niebezpieczeństwo. Dlatego według nieoficjalnych źródeł na „granicy” funkcjonują już ustalone stawki, zapłacenie których umożliwia przejazd bez odpowiednich dokumentów [16].

Podobny problem to wymaganie łapówek za przemieszczanie się w strefie ATO ze strony pełniących tam służbę milicjantów. Ostatni z takich przykładów to informacja od artystów, wracających ze Słowiańska z imprezy kulturalnej „Ukraińska Wiosna”, gdzie występowali. Według ich słów, samochód został zatrzymany na drodze między posterunkami i zmuszono ich do zapłacenia 2 tysięcy hrywien za przejazd. Informacja o tym, że pasażerowie samochodu to znani na Ukrainie muzycy i pisarze, którzy właśnie występowali bezpłatnie w ramach projektu patriotycznego w strefie ATO, nie wpłynął na zmianę zachowania funkcjonariuszy milicji [17].

Podobne informacje w większości dotyczą posterunków, na których pełnią służbę nie bataliony ochotnicze, a właśnie milicjanci. Wzbudza to podejrzenie, że problem ma charakter systemowy, polegający na wykorzystywaniu wcześniej funkcjonujących mechanizmów korupcyjnych w nowych

warunkach. Na pewno nie dotyczy też wszystkich posterunków, jednak ilość podobnych doniesień jest niepokojąca.

Problem z wymaganiem łapówek dotyczy przede wszystkim cywilów i w mniejszym stopniu dotykał do tej pory wolontariuszy, działających w strefie ATO. Może to być związane z tym, że żołnierze i milicjanci są bezpośrednimi odbiorcami pomocy, przywożonej przez wolontariuszy. Jednak wprowadzone ostatnio ograniczenia dla tych ostatnich mogą spowodować wytworzenie kolejnej „szarej strefy”, podobnej do tej funkcjonującej na granicy strefy okupowanej.

5. WNIOSKI I PROPOZYCJE

Oficjalne przepisy często uniemożliwiają sprawne i szybkie przekazanie niezbędnych rzeczy bezpośrednio do tych, którzy ich konkretnie potrzebują. Pomimo oficjalnych deklaracji o tym, że armia jest zaopatrzona we wszystko, co potrzebne, liczne obserwacje pokazują, że praktycznie żaden żołnierz nie został w pełni wyposażony przez państwo. Struktury państwowe działają zbyt powoli i nieefektywnie. Dużo wskazuje na to, że na wszystkich szczeblach dochodzi do nieprawidłowości.

Sami wolontariusze również nie cieszą się nieposzlakowaną opinią. Część z nich być może (według wielu świadectw) uczestniczy w procesie handlu pomocą humanitarną. Z obserwacji korespondentki ODF może wynikać, że mniejszy, niż się uważa. W wielu środowiskach działają różne organizacje czy grupy wolontariuszy, którzy nawzajem oskarżają się o „kradzieże” i to, że „przekazywana im pomoc nie dochodzi do potrzebujących”. Ten wzajemny brak zaufania powoduje, że nie istnieje współpraca pomiędzy poszczególnymi środowiskami.

Przykładem może być próba skoordynowania pomocy między wolontariuszką, współpracującą z żołnierzami jednego z batalionów, stacjonującymi w Starobielsku oraz wolontariuszką ze Szczastia (która regularnie wozi pomoc dla żołnierzy w Stanicy Ługańskiej). Ta pierwsza zrezygnowała ze współpracy polegającej na pomocy w zawiezieniu rzeczy, przygotowanych przez wolontariuszy współpracujących z żołnierzami batalionu „Ajdar” w m. Szczastia do Stanicy, bo „im nie ufa”. Tymczasem wolontariuszka, pomagająca w Szczastiu stwierdziła, że „jeśli ktoś jedzie i wiezie tylko 3 pary noszy, ale nie chce zabrać innej pomocy, ma inne cele niż pomaganie ludziom” [18]. W ten sposób tworzą się antagonizmy pomiędzy wolontariuszami pomagającymi jednej sprawie i spada produktywność – w to samo miejsce pojechały dwa samochody, chociaż – przy skoordynowaniu działań - mógł pojechać jeden.

W świetle przytoczonych wyżej, najczęściej powtarzających się wątpliwości, przy dostarczaniu pomocy do strefy ATO warto brać pod uwagę następujące rekomendacje:

1. Należy unikać przekazywania pomocy drogą oficjalną, poprzez struktury państwowe i oficjalne struktury armii.
2. Pomoc lepiej przekazywać z pomocą lokalnych wolontariuszy, bo oni lepiej znają sytuację na miejscu, lub tych wolontariuszy, którzy znają dobrze lokalną sytuację.
3. Warto współpracować z tymi wolontariuszami oraz oddziałami, co do których przekonano się, że nie będzie dochodzić do nieprawidłowości i unikać współpracy z tymi, gdzie wątpliwości się pojawiają (tutaj Fundacja Otwarty Dialog ma już doświadczenie).
4. W każdym, nawet najbardziej krytykowanym batalionie/ oddziale, jest duża liczba uczciwych, patriotycznych żołnierzy, którzy są słabo zaopatrzeni właśnie przez to, że na poziomie sztabów dochodzi do nieprawidłowości. Warto im pomagać, ale tylko bezpośrednio, metodą „do ręki”.
5. Każdą nową prośbę o pomoc warto sprawdzać osobiście lub przez zaufanych ludzi – czy rzeczywiście ten konkretny oddział/żołnierz potrzebuje takiej pomocy, o jaką się ubiega.

6. Jednocześnie należy wyjawiać i nagłaśniać nieprawidłowości, których świadkami są osoby przekazujące pomoc oraz wykorzystywać możliwe narzędzia dla uregulowania sytuacji.

6. PERSPEKTYWY

Rozmowy z żołnierzami i ich rodzinami, a także wolontariuszami strefy ATO pomogły odnaleźć jeszcze jeden obszar, w którym coraz bardziej potrzebna jest pomoc. Okazuje się, że często w bardzo trudnej sytuacji znajdują się rodziny żołnierzy, które pozostały w domach – zarówno w strefie ATO jak i poza nią. Część z tych rodzin żyła ubogo także przed rozpoczęciem wojny, a wyjazd męża/ ojca / syna na front jeszcze bardziej utrudnił ich sytuację finansową. Ale problem dotyczy również wielu żołnierzy, których położenie materialne było wcześniej stabilne.

Żołnierze znajdują się w strefie ATO na podstawie jednej z dwóch procedur: podlegają mobilizacji lub przy wstąpieniu do armii (lub batalionu specjalnego milicji) podpisują kontrakt. Jednak wielu ochotników, szczególnie w pierwszej fazie ATO, wyjechało na wschód Ukrainy bez zadbania o odpowiednie dokumenty. Część z nich w ciągu następnych miesięcy podpisała odpowiednie umowy z armią (w przypadku batalionów Sił Zbrojnych) lub rozpoczęła pracę w milicji (bataliony specjalne milicji) i zaczęła otrzymywać wypłatę.

Jednak nie wszyscy żołnierze mogą przejść odpowiednie procedury, na przykład ze względu na wcześniejszy pobyt w więzieniu czy przekroczenie granicy wieku. Niektórzy mówią wprost, że „nie przyjechali tu dla pieniędzy” i chcą walczyć, a nie zarabiać [19]. Ich rodziny w większości akceptują ten wybór, ale – po roku konfliktu – powoduje to często konieczność życia często na granicy biedy (dotyczy to szczególnie tych rodzin, w jakich mężczyzna był jedynym żywicielem). To samo dotyczy żołnierzy, którzy złożyli odpowiednie dokumenty. Często proces trwa na tyle długo, że kilka miesięcy oczekują na pierwszą wypłatę, którą mogą wysłać do domu. Jeśli w tym czasie żołnierz został ranny lub zginął, utrudnia to proces otrzymania odszkodowania czy pokrycie kosztów leczenia.

Niektóre organizacje na Ukrainie zaczęły zajmować się kontrolowaniem procesu otrzymywania oficjalnego statusu przez żołnierzy oraz wykrywaniem opóźnień i nieprawidłowości z tym związanych, a także pomagają żołnierzom w uzyskaniu odpowiedniego statusu i – co za tym idzie – otrzymaniu należnej kompensacji finansowej. W ten obszar włączyła się również Fundacja Otwarty Dialog, która przygotowała broszurę, informującą żołnierzy o procedurach, jakie są niezbędne dla uzyskania statusu uczestnika ATO oraz o przysługującym im z tego tytułu prawach.

Jednak temu odgórnemu procesowi powinna towarzyszyć oddolna działalność, polegająca na doraźnej pomocy rodzinom, które w danym momencie jej potrzebują. W tej chwili rodzinami żołnierzy (zarówno poległych, jak i tych, którzy z innych powodów nie mogą wspierać swoich rodzin), zajmują się głównie wolontariusze, którzy mają bezpośredni dostęp do informacji o nich ze względu na osobisty kontakt z żołnierzami i ich rodzinami. Wygląda jednak na to, że – przy przedłużającym się konflikcie i pogarszającej się sytuacji ekonomicznej na Ukrainie – rodzin, potrzebujących wsparcia materialnego, będzie coraz więcej.

Na razie rodziny żołnierzy, będące w trudnej sytuacji, omija pomoc, która chętnie jest udzielana uchodźcom. Sami walczący na froncie mężczyźni często są zbyt dumni, aby przyznać się, że sytuacja w domu jest ciężka. Dlatego uważamy, że warto włączyć się w ten rodzaj pomocy bardziej systematycznie.

ZAŁĄCZNIK 1. NOWELIZACJA USTAWY O WOLONTARIACIE

W dniu 05.03.2015 r. została przyjęta ustawa Ukrainy „O zmianie niektórych ustaw Ukrainy odnośnie wolontariatu” (dalej - Ustawa). W tej ustawie zostały uzgodnione i uwzględnione interesy organizacji wolontariackich, angażujących do swojej działalności wolontariuszy. Ustawa ta przybliżyła normy ustawodawstwa ukraińskiego, regulującego działalność wolontariacką, do najlepszych standardów międzynarodowych. Ustawa weszła w życie z dniem 01.04.2015 r.

Tak więc, nowa ustawa Ukrainy „O zmianie niektórych ustaw Ukrainy odnośnie wolontariatu” **usuwa ograniczenia** dotyczące prowadzenia działalności wolontariackiej przez organizacje i instytucje, a to oznacza, że teraz organizacje obywatelskie **nie będą musiały rejestrować się w Ministerstwie Polityki Społecznej** (dalej - MPS lub Ministerstwo) w celu otrzymania statusu organizacji wolontariackiej. Jedynie w przypadku, gdy organizacja angażuje, w charakterze wolontariuszy, cudzoziemców i bezpieczeństwa, informacje o takiej organizacji powinny zostać umieszczone na oficjalnej stronie internetowej Ministerstwa Polityki Społecznej.

Nowa ustawa stanowi, że Ministerstwo ma obowiązek publikowania na swojej stronie internetowej ogólnodostępnych informacji na temat organizacji i instytucji, które do swojej działalności angażują wolontariuszy, informacji m.in. na temat organizacji i instytucji, które **angażują obcokrajowców** i bezpieczeństwa do prowadzenia działań wolontariackich na terenie Ukrainy, w ciągu trzech dni roboczych od dnia otrzymania takiej informacji.

Na organizacje i instytucje, które angażują do pracy wolontariackiej cudzoziemców i bezpieczeństwa, nałożono **obowiązek pisemnego poinformowania o tym fakcie MPS w ciągu pięciu dni roboczych od momentu takiego zaangażowania**. W przypadku zakończenia działalności wolontariackiej, takie osoby muszą również, w ciągu pięciu dni roboczych, powiadomić Ministerstwo.

W związku z tym ustawa wprowadza zmiany do ustawy o statusie prawnym cudzoziemców, która przewiduje procedurę **uzyskania pozwolenia na pobyt**.

Tak jak wcześniej, w celu uzyskania pozwolenia na pobyt, cudzoziemiec lub bezpieczeństwa musi złożyć **wniosek wystosowany przez organizację, przyjmującą wolontariusza**, lecz obecnie taka organizacja nie musi mieć statusu wolontariackiej, natomiast przepisy stanowią, że informacje o niej powinny być opublikowane na stronie internetowej Ministerstwa (zgodnie z opisaną wyżej procedurą).

W celu wprowadzenia informacji na temat organizacji, która angażuje wolontariuszy, należy przesłać oficjalne pismo do Ministerstwa, podając w nim:

- zwięzłe informacje na temat organizacji i kierunku jej działań;
- adres siedziby;
- kod EGRPOU (*Jednolity Państwowy Rejestr Przedsiębiorstw i Organizacji Ukrainy*);
- elektroniczne i telefoniczne dane kontaktowe;
- imię i nazwisko wolontariusza;
- okres, na jaki angażowany jest wolontariusz.

Po otrzymaniu oficjalnego pisma, Ministerstwo **w ciągu trzech dni** ma obowiązek opublikowania informacji na temat tej organizacji (bez danych osobowych wolontariusza) na swojej stronie internetowej. Z tej strony internetowej może bezpośrednio uzyskiwać informacje Służba Migracyjna.

Aby przyspieszyć załatwienie wniosku, złożonego przez organizację, praktykowana jest droga elektroniczna wymiany korespondencji; zeskanowane pismo wysyła się pocztą elektroniczną, a wersję papierową dosyła się później.

Adres, pod który należy wysłać pismo:

stefanova@mlsp.gov.ua

Elena Vladimirovna Stefanova (wydział wolontariatu Urzędu ds. osób starszych i świadczenia usług społecznych)

Nowa ustawa **obniża także limit wieku dla wolontariuszy**. Teraz wolontariuszem może zostać osoba, która ukończyła 14 lat, lecz za zgodą rodziców (rodziców adopcyjnych), rodziców zastępczych lub opiekunów prawnych. Osoby w wieku od 14 do 18 lat nie mogą świadczyć pomocy wolontariackiej podczas likwidacji skutków katastrof naturalnych i technicznych; świadczyć pomocy Siłom Zbrojnym Ukrainy i innych jednostkom wojskowym, organom ścigania, organom władz publicznych w czasie stanu podwyższonej gotowości, stanu wyjątkowego lub wojennego; a także w szpitalach.

Ponadto, nowa ustawa znosi obowiązek ubezpieczania wolontariuszy - jest to prawo leżące w gestii organizacji. Ponadto **to, co wcześniej było obowiązkiem** - zawarcie z wolontariuszem umowy, wydanie legitymacji wolontariusza i zwrot kosztów – **stało się prawem** organizacji.

Określono dwa rodzaje umów, które mogą zostać zawarte: umowa o prowadzenie działalności wolontariackiej (z wolontariuszami) oraz umowa o świadczenie pomocy wolontariackiej (zawierana jest z beneficjentami pomocy, jest obowiązkowa w przypadku żądania beneficjenta).

Umowa o prowadzenie działalności wolontariackiej jest zawierana obowiązkowo w przypadku świadczenia pomocy wolontariackiej w organizacji wydarzeń o znaczeniu ogólnokrajowym i międzynarodowym, tj. masowych imprez sportowych, rozrywkowych i kulturalnych oraz innych wydarzeń widowiskowych i społecznych, a także świadczenia pomocy wolontariackiej w celu likwidacji skutków katastrof naturalnych i technicznych. Umowa zawierana jest w trybie określonym przez Gabinet Ministrów Ukrainy, jak również na wniosek wolontariusza lub jego przedstawiciela ustawowego, jeśli wolontariusz jest osobą w wieku od 14 do 18 lat (za pisemną zgodą rodziców (rodziców adopcyjnych), rodziców zastępczych, opiekuna prawnego).

Ponieważ wielu wolontariuszy ukraińskich pracuje obecnie **w strefie ATO**, i niesie pomoc, ryzykując własne życie i zdrowie, nowa ustawa wprowadziła dwa nowe kierunki wolontariatu, a mianowicie, działania wolontariackie można teraz prowadzić w następujących obszarach:

„udzielanie pomocy obywatelom poszkodowanym w wyniku katastrofy o charakterze naturalnym lub technicznym, w trakcie trwania stanu podwyższonej gotowości, stanu wyjątkowego lub wojennego, operacji antyterrorystycznej, w wyniku konfliktów społecznych, zdarzeń, a także ofiarom przestępstw, uchodźcom, przesiedleńcom wewnętrznym”;

„świadczenie pomocy wolontariackiej Siłom Zbrojnym Ukrainy, innym jednostkom wojskowym, organom ścigania, organom władz publicznych w trakcie trwania stanu podwyższonej gotowości, stanu wyjątkowego lub wojennego, operacji antyterrorystycznej”.

Jednocześnie w określonych obszarach wolontariusz **nie ma prawa udzielać pomocy indywidualnie**, lecz jedynie z ramienia organizacji lub instytucji. We wszystkich innych przypadkach, wolontariusz może działać niezależnie, bez powiązań z urzędowo zarejestrowanymi organizacjami, pod warunkiem poinformowania o tym fakcie beneficjentów pomocy.

Jednocześnie oficjalne stosunki z organizacją, która angażuje do swojej działalności wolontariuszy, dają prawo **zaliczenia pomocy wolontariackiej w poczet praktyk studenckich**, w przypadku jeżeli student prowadzi tę pomoc w obszarach, odpowiadających uzyskiwanej specjalności, za zgodą uczelni.

Ustawa określa gwarancje państwa odnośnie **wypłaty jednorazowego zasiłku w przypadku śmierci lub kalectwa wolontariusza** z powodu urazów (kontuzji, urazów lub ciężkich obrażeń), odniesionych w trakcie udzielania pomocy wolontariackiej w rejonie, w którym prowadzone są operacje

antyterrorystyczne, operacje wojskowe i konflikty zbrojne. Ustawa określa wysokość takiego odszkodowania.

W przypadku śmierci – 500-krotność minimum egzystencji, ustanowionego przez prawo, dla osób pełnosprawnych; w przypadku przyznania I grupy inwalidzkiej – 250-krotność minimum egzystencji; w przypadku II grupy inwalidzkiej – 200-krotność minimum egzystencji; w przypadku III grupy inwalidzkiej – 150-krotność minimum egzystencji.

Zasiłek jednorazowy wypłacany jest w drodze decyzji, wydawanej przez organ wyznaczony przez Gabinet Ministrów Ukrainy. Właściwy organ podejmuje tę decyzję w oparciu o:

- podanie złożone do organu przez beneficjentów tej pomocy;
- opinię sądowno-medyczną o przyczynach śmierci lub zaświadczenie o charakterze odniesionych ran w obszarze prowadzenia operacji antyterrorystycznej;
- poświadczenie naczelnika jednej z jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy, innych jednostek wojskowych, organów ścigania, organów władzy publicznej, znajdujących się bezpośrednio w obszarze prowadzenia operacji antyterrorystycznych, operacji wojskowych i konfliktów zbrojnych (w razie konieczności).

Wykaz źródeł:

1. Facebook / Centrum Prasowe ATO - <https://www.facebook.com/ato.news/posts/931231516887655?fref=nf&pnref=story>.
2. Z rozmów z: Yuriem Borysenko – wolontariuszem, dowożącym pomoc do kilkunastu jednostek i oddziałów batalionów ochotniczych, znajdujących się na pierwszych liniach frontu strefy ATO oraz Olhą (nazwisko znane korespondentce), wolontariuszką, w lutym 2015 r.
3. Kanapowa Sotnia / Sztab Generalny zabronił wolontariuszom przyjeżdżać na pierwszą linię frontu, a żołnierzom pisać w sieciach społecznościowych - <http://divannaya-sotnya.com.ua/ATO/genshtab-zaboroniv-volonteram-prizhdzhati-na-peredovu-a-soldatam-pisati-v-socmerezah-foto.html#.VPDqBez0SXA.facebook>.
4. Facebook / Ksyusha Alexeeva - <https://www.facebook.com/profile.php?id=100006863022270&ref=ts&fref=ts>.
5. Rada Najwyższa Ukrainy – oficjalna strona / Rozporządzenie z dn. 26.12.2014 r. Nr 298 - <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/z0050-15>.
6. W rozmowie przeprowadzonej przez A. Góralską w lutym 2015 r.
7. Rada Najwyższa Ukrainy – oficjalna strona / Rozporządzenie z dn. 4.08.2000 r. Nr 1225 - <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/1225-2000-%D0%BF>.
8. Rozmowa przeprowadzona w dn. 7.02.2015 r. w strefie ATO.
9. Prasa Ukrainy / Jaceniuk obiecuje oczyścić armię z korupcji - <http://uapress.info/uk/news/show/26957>.
10. Historię opowiedziała Yelena Cherevata, wolontariuszka ze Starobielska.
11. Z rozmowy z Yaroslavem (rozmówca nie chciał podać nazwiska) przeprowadzonej w lutym 2015 r.
12. Tę informację potwierdził p.o. rzecznika prasowego sztabu o pseudonimie „Grek”.
13. Rada Najwyższa Ukrainy – oficjalna strona / Rozporządzenie z dn. 26.12.2014 r. Nr 298 - <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/z0050-15>.
14. Z rozmów z Y. Borysenko oraz Olhą.
15. Rozmowa została przeprowadzona w dn. 9.02.2015 r.
16. Facebook / Aleksandr Bilinskiy - <https://www.facebook.com/bigredaktor/posts/877633428962224>.
17. 24 TV / Milicja drogowa zmusiła ukraińskich artystów do zapłacenia za wyjazd ze strefy ATO - http://24tv.ua/news/showNews.do?daishniki_zmusili_ukrayinskih_mittsiv_zaplatiti_groshi_za_viyzhd_iz_zoni_ato&objectid=551621.
18. Sytuację zaobserwowała A. Góralska w lutym 2015 r.
19. Rozmowy przeprowadzone z żołnierzami batalionów „Donbas”, „Azow” i „Ajdar” od kwietnia 2014 r. do lutego 2015 r.